

Przechwytywanie i magazynowanie dwutlenku węgla: infrastruktura „wspólnego pożytku”,
Parlament Europejski (Bruksela), 22 stycznia 2013 r.

Europejski stół węglowy

Gospodarzem 19. Europejskiego Stołu Węglowego był poseł Bogdan Marcinkiewicz, który przywitał zaproszonych gości oraz zaproponował tematy do debaty: infrastruktura CCS oraz system handlu uprawnieniami do emisji UE ETS. By zobrazować problem, odniósł się on do projektu RUDA realizowanego przez EDF, a wartego 1,8 mld euro, który polega na zastąpieniu czterech najstarszych bloków Elektrowni Rybnik jedną, efektywniejszą jednostką.

Specyfiką bloku rybnickiego będzie współpalanie biomasy z węglem, co pozwoli produkować do 10 proc. energii zielonej i zmniejszyć emisję CO₂ o 30 proc. w porównaniu do tradycyjnych bloków węglowych. Przy budowie nowego bloku pracę miało znaleźć około dwa tysiące osób.

Powodem, dla którego wstrzymano inwestycje, jest niezrozumiała decyzja Komisji Europejskiej w sprawie uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Polska otrzymała przydział 405 milionów ton, ale problem polega na tym, że Komisja nie przyznała Polsce przydziału tych uprawnień dla nowych elektrowni. Od lipca 2012 r., kiedy decyzja zapadła, nastąpiło przeciąganie liny z KE i udowadnianie sobie, że projekt RUDA to nie jest budowa nowej elektrowni, ale odtworzenie istniejącej mocy.

Poseł Bogdan Marcinkiewicz wyraził swoje niezadowolenie, że tak bardzo potrzebna inwestycja w polskim sektorze energetycznym jest aktualnie zagrożona.

KORZYŚCI, PROJEKTOWANIE I FINANSOWANIE EUROPEJSKIEJ INFRASTRUKTURY DO TRANSPORTU I MAGAZYNOWANIA CO₂

Podczas swojej prezentacji prof. Ulrich Van Suntum z Centrum Badań Ekonomii Stosowanej działającego na Uniwersytecie w Münster zwrócił uwagę na rozbieżności pomiędzy ambitnymi celami klimatycznymi UE a potrzebą wzmocnienia gospodarki europejskiej wobec rosnącej konkurencji ze strony Chin, Indii i innych krajów rozwijających się. Podczas gdy europejscy politycy próbują narzucić dramatyczne środki, by ograniczyć emisje węglowe, Chiny podnoszą swoje roczne zużycie węgla o całkowitą roczną konsumpcję węgla w UE.



Jednym z rozwiązań pozwalających utrzymać węgiel w miksie energetycznym UE mogłoby być przechwytywanie, transport i magazynowanie CO₂. CCS może zaoszczędzić 70–80 proc. emisji CO₂ przy kosztach każdej zaoszczędzonej tony CO₂ szacowanych na około 54 euro na tonę CO₂.

Potencjał magazynowy Europy jest nadal niepewny i brakuje mu politycznego i społecznego wsparcia. Biorąc pod uwagę brak infrastruktury transportowej, żadna z prywatnych firm nie jest w stanie zainwestować w demonstracyjny projekt CCS. Alternatywą mogłoby być podejście „najpierw infrastruktura”, co pozwoliłoby na inwestycje w wiele mniejszych projektów CCS. Polegając na niepewnych źródłach odnawialnych i importowanych paliwach, Europa ryzykuje niepewne bezpieczeństwo dostaw, nie wspominając wpływu na ceny energii.

Prof. Van Suntum zaproponował, by dokładnie ocenić wagę CCS dla przemysłu i produkcji energii. EURACOAL wspiera dalsze prace nad tym problemem i zaprasza zainteresowane strony do współpracy.



EU ETS – DLACZEGO POTRZEBUJEMY MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA PRZED STRUKTURALNĄ REFORMĄ

Marek Kłoczek, sekretarz generalny Krajowej Izby Gospodarczej, omówił problem zmian strukturalnych w EU ETS. Przypomniał, że UE musi zapewnić sobie bezpieczeństwo dostaw energii, zabezpieczyć swój wzrost gospodarczy i miejsca pracy, zanim zacznie zbawiać świat od zwiększonych emisji CO₂, z których sama emituje około 10 proc. Same Chiny odpowiedzialne są za ponad 50 proc. globalnej emisji CO₂, a 300 GW w opalanych węglem elektrowniach, które aktualnie są w fazie konstrukcyjnej, w roku 2050 będzie wciąż działało.

Zaproponowana przez KE zmiana harmonogramu handlu emisjami jest niemożliwa do zaakceptowania. Jest to próba ingerencji administracyjnej w dobrze funkcjonujący rynek, nawet jeśli ten rynek nie zachowuje się tak, jakby chcieli niektórzy politycy. Niska cena uprawnień jest między innymi rezultatem szybko rozwijających się źródeł odnawialnych i ogólnie złej kondycji gospodarki UE. Nie wskazuje to na jakąkolwiek porażkę ETS – cele zostaną osiągnięte – więc niemądre byłoby



Jest rozbieżność pomiędzy ambitnymi celami klimatycznymi UE a potrzebą wzmocnienia gospodarki europejskiej wobec rosnącej konkurencji ze strony Chin, Indii i innych krajów rozwijających się

zmienianie zasad tylko dlatego, że system nie dostarcza wysokich cen.

Jednym z rozwiązań pozwalających na zwalczanie rosnących emisji CO₂ jest wdrożenie CCS. Flagowy projekt demonstracyjny UE upada jednak ze względu na brak finansowania publicznego. Demonstracja na skalę komercyjną zostanie opóźniona. Zanim do tego dojdzie, jakiegokolwiek polityki antywęglowej będą miały silny, negatywny wpływ na gospodarkę UE i bezpieczeństwo dostaw. Jedynym rozwiązaniem krótkoterminowym jest wsparcie dla trwających i planowanych budów elektrowni opalanych węglem kamiennym i brunatnym w Europie. Wykorzystują one najwyższe możliwe sprawności w celu pokrycia przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną w przemyśle i gospodarstwach domowych, gwarantując przystępne ceny i niskie emisje.

SKLEROTYCZNE METODY PODEJMOWANIA DECYZJI W WIELU KRAJACH CZŁONKOWSKICH

W trakcie dyskusji wszyscy uczestnicy zgodzili się, że potrzebny jest nowy bodziec do wdrażania CCS i wezwali Komisję Europejską do przyspieszenia prac. Unia Europejska, chcąc prowadzić ambitną politykę klimatyczną i energetyczną, musi udowodnić swoje zaangażowanie w szereg rozwiązań technologicznych, wliczając w to CCS. Chris Davies skrytykował sklerotyczne metody podejmowania decyzji w wielu krajach członkowskich. Uważa on, że należy je zastąpić nową dynamiką – taką, która skapitalizuje wykonaną pracę i popchnie do przodu projekty demonstracyjne, które są już blisko zakończenia realizacji.

Co do ETS, dało się zaobserwować wspólne poczucie zagrożenia, że KE chce ingerować w system oparty o rynek, którego podstawą jest z trudem osiągnięte porozumienie pomiędzy krajami członkowskimi co do celów

redukcyjnych do 2020. Dr George Milojcic z German Lignite Association powiedział, że propozycja odsunięcia systemu postępuje wbrew temu porozumieniu i zagraża stabilności UE, biorąc pod uwagę to, że pewne kraje członkowskie są zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek zaostrzeniu celów do roku 2020. Pozytywnie ocenił on możliwość zaostrzenia tych celów przez pojedyncze kraje członkowskie, ale uważa, że nie powinno to być narzucane przez Komisję bez rzetelnego procesu.

NEGATYWNY WPŁYW NA DECYZJE INWESTYCYJNE, PRZEDĘ WSZYSTKIM W SEKTORZE WYTWARZANIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Bogdan Marcinkiewicz zaznaczył, że omawiana zmiana Dyrektywy ETS daje Komisji Europejskiej praktycznie niczym nieograniczony mandat do zmian kalendarza aukcji, czyli de facto rynku. Czasowe wycofanie uprawnień z rynku zmienia istotny element dyrektywy ETS, jako że narusza przyjętą zasadę corocznego zmniejszania puli uprawnień na rynku o 1,74 proc. W efekcie poprzez okresowe zmniejszenie cen uprawnień dopuszczonych do obrotu Komisja mogłaby doprowadzić do wzrostu ich ceny. Działania takie będą mogły negatywnie wpływać na decyzje inwestycyjne, przede wszystkim w sektorze wytwarzania energii elektrycznej.

Wiceprzewodniczący EURACOAL Philip Garner podsumował, że krytyczne znaczenie będą miały polityczne ramy nowej perspektywy budżetowej, które zachęcą do innowacji i inwestycji. Rozwój przemysłu, tworzenie miejsc pracy i zamożności nie zdarzają się przypadkiem – wymagają stabilności, a nie ciągłych zmian instrumentów, co podkopuje zaufanie inwestorów. Dodał również, że UE musi pozostać atrakcyjnym miejscem prowadzenia interesów.

REKLAMA

Pogodnych, zdrowych
i szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
życzy

Bogdan Marcinkiewicz
europoseł

